

KAZANIE
XIEDZA
MARKA KORONY

PISMA SWIETEGO DO
CTORA, WIKARIEGOY
Gwárdianá Konwentu y Kościoła Na-
świętszey Pánny w Wilnie Bráciey
Fránciszka Świętego.

Ná pogrzebie Wielmożney Jey Mści.

P. REGINY WOŁ-
LOWICZOWNY, OSTA-
PHIOWEY KVRCZOWEY,
Stárosćiney Vpitskiey.

W GRODNIÉ

W Kościele Oycow Bernardinow /
Dniá 11. Lutego. Roku 1631.

zá pozwoleniem Stárszych.

~~Phot. 4735~~



25437.1

Wielmożnemu P. y Dobrodziejowi Je^o M.
PANV OSTAPHIO WI
K V R C Z O W I,
Stáročie Dpitskiemu zc. zc. Lásti Božey.

Dziw Wielmožny Měiwy Pánie
Stáročto / iž človiek ktory sie narodzil vmiera /
gdyž co sie tu ná svěcie počine dokončyc sie
ma / y w niebie od wiekow ták vrádzono / á
bychmy wšyscy temu dekrétowi Návvyšego
dosyc učinili. Ale dziwowác sie mamy iáko
v ludy zácnych / wielkich y godnych trdna y
niepokoyna smierc bywa / álbowiem táni wiele rozervánia wi-
dzimy / gdy sešescia / Zonory / Tituly / Rzeczy / y inše máietno-
šci drugim spusćiwšy sobie sámym biedna rytko tedne kofale
do trumny wlozywšy wšytkiego vstěpnia. Lecž to wšytko
inaczej w tey zácney á swiatobliwey Pániey Wm. Mě^o Měci /
wego Pána Matžonce najmilšey ná oko obacylšiny / ktorey
esmy cíálo do žemie oddáli: Álbowiem tá Páni swista wšytko
dostáccěnie rozporzadžiwšy / bez žadnego rozervánia vđie-
líwšy časťke ná iálmuzny swiete / wšytko w ieden dom Wm.
Mošćiwego Pána wložylá / o ktorey smiele rzec moze iž
to sešescie oboie miáslá / iž dobrze žylá / bo swiatobliwie vmár-
lá /

Przedmowa.

ła/ a iż światobliwie zmarła/ bo dobrze żyła. Dla czego rzecz
słusna y przystoyna/ aby cnoty Pániey tey świętey przez podá-
nie tego Kazania moiego ná swiát byly wydáne/ y w potomna
pámieć wśytkim wyrażone/ aby stad ludzie oboiey płci śláche-
tnego wrodzenia wzor cnotliwego życia/ y światobliwego umie-
ránta zniey bráli/ y oney Bogoboyności y cnot náśládniać
Szláchectwo swoje zdobili. Co y Wm. moy M. Pan czy-
niać zálość swoje po zmarley Małżonce swoiey cieszyć będziesz /
y cnoty wysokie oney sobie przypomináć w żarliwey á zá-
wzietey miłości Pána Boga zá nie prósić niezániechasz. Przy-
miś prośbę te práca moie (która ácz nierównie cnot tey świętey
Pániey dosięga) wdzięcznie/ á przytawşy mnie sluge swego
w láscie swoiey choway. Dat: w Wilnie/ Dnia 20. Lutego/
Roku Pánskiego 1631.

Wm. me^o M^ociwe^o Pána
naym^oşy Sluga y Bogomolca/

X. MAREK KORONA.

KAZANIE,

Sicut sol oriens mundo in altissimis Dei, sic mulieris species in ornamentum domus suæ.

Et sicut columnæ aureæ super bases argenteas : sic pedes firmi super plantas stabilis mulieris.

Et sicut fundamenta æterna super petram solidam : sic mandata Dei in corde mulieris sanctæ. Eccl. 26.

Jako słońce wschodzące światowi na wysokościem niebie / tak wrodą niewiaſty ku ozdobie domu sweo.

Jako ſtupy złote na fundamētách srebrnych: tak nogi utwierdzone na ſtopách ſtateczney niewiaſty.

Jako fundamentá wiekuiſte na opoſce twardey : tak przykazania Boże na ſercu ſwietej niewiaſty. Eccl. 26.

Niech on ſławny Pöeta tudzieſz y Hiſtorik prawdziwy Franciſcus Petrarcha, De remediis utriusq; fortunæ napisał / moi Mieiwi Pánowie / y wy ſłucháczje w Chryſtuſie vmitowani Bene viue, bene morere, qualiter natus ſis nec tuum eſt, nec quidem meminiffe potes, nec magnopere inquiras quod ad te non pertinet. Et ſubdit.

Est

Est melius clarum fieri quam tempore nasci
Virtutem si vis nobilis esse, cole.

Dobrze żyj / dobrze vmieray / iakoś sie narodził nie
z siebie to maś / oto sie nie pytay / ani żebyś po-
mniał oto sie stáray. A przydacie.

Większa iest zacność cnota sie stáwić /
A niż z przygody rodzona sie stawic
Cnoty náśláduy bo cie uczyńi
Zacnym bez zmázy iako ci inni.

Jednak niemamy rozumiec aby z tad tá conditia
Bene nasci, Dobrze sie vrodzić miała miec nágáne
iako / w człowieku zacnie vrodzonym / ani Petrár-
chá oney gánie chce / tylko pokázuie iż oná sámá bez
tych dwuch nie nie iest / á wespól z temi wśytkie
zdobi. Sa tedy trzy conditie ktoremi człek przy-
ozdobiony byc może. Bene nasci, Bene viuere,
Bene mori, Dobrze sie vrodzić / Dobrze żyć / Do-
brze vmrzec. Tych trzech conditiei Hieroglyphi-
cum w iedney niewieście wymálował Ecclesia-
stes w ten sposob.

BENE NASCI.

Sicut sol oriens mundo in altissimis Dei, sic speci-
es mulieris in ornamentum domus suæ.

Bene

BENE VIVERE.

Et sicut columnæ aureæ super bases argenteas: sic pedes firmi super plantas stabilis mulieris.

BENE MORI.

Et sicut fundamenta æterna super petram solidam: sic mandata Dei in corde mulieris sanctæ.

Ponieważ tedy zeszło się Pisarzowi Pisma s. táłkowy Hieroglyphik wymalować w iedney niewieście: toć y nimie będzie się godziło za okazia żalosna tak zacnego sławney pamięci Jey M. Pamięy Ostaphiowey Kurczowey / Stárościny Upiłstey pogrzebu w onyż samey tych trzech kondiciei Hieroglyphik wymalować / y kontersekt weźmiec.

A tak /

W pierwszey części Kazania moiego Bene nasci.
W wtorey Bene viure. W trzeciej Bene mori.
Pana Boga na pomoc / a Wm: o pilne a nie testliwe słuchanie prośac łacmusienko pokaze.

Sicut sol oriens mundo in altissimis Dei: sic mulieris species in ornamentum domus suæ.

BENE NASCI.

Jako słońce wschodzące światowi na wysokim niebie: tak niewiasty prośak ozdobie domu sweo.

Miedzy

NJedzy inſemi przymiotami ſłońcá
ſwiátá tego / dwa oſoblwe do
mego przedſiewzięciá vpátruie.
Pierwſzy przymiot ieſt nieſtátecžnoſć ſone-
czna ktora ſłońce w vſtawicžnym biegu trzy-
ma. Oritur ſol & occidit, & ad locum ſuum
reuertitur: ibiq̃ renaſcens gyrat per meridiē,
& flectitur ad aquilonem. Wſchodži ſłońce y
zachodži y ná mieyſce ſwoie wráca ſie / y tám
znouw wſchodzac krazy przez południe y
ſpuſzczá ſie ná záchod. Drugi przymiot ieſt
ſwiátłoſć / ktora oſwieca ſwiát wſytek
luſtrans vniuerſa in circuitu, oſwiecáiac wſy-
tko w okolicžnoſci.

Ecc1: 1.

Pierwſzy przymiot ſoneczny repreſentuię
nam żywot człowieczy nieſtátecžny / Homo
natus de muliere breui viuens tempore reple-
tur multis miſerijs, qui quaſi flos egreditur &
conteritur, & fugit velut vmbra & nunquam in
eodem ſtatu permanet. Człowiek národži-
wſzy ſie znięwiaſty / krotki czás żyiac nápeł-
niony bywa wiela niedoſtátkow / y iáko
kwiat vroſty bywa zdeptány / y iáko cien
pretko

Iob: 15.

pretko przemienia w iednym stanie nigdy nie
trwający. Ta niestateczność ktora człowiek
z wrodzenia ma w niektórych osobach panno-
wać nie może, a to przez osobliwa káste Boga
nawwyższe. Pisa naturalistowie o żywym
srebrze ktore sie nigdy nie wspanoży, ale zawsze
in motu iest, ktore gdy by go kto chciał zastá-
nowić, niechay by wziął kámién ktory zo-
wie Lapis philosophorum, y wpuścił go w
żywe srebro zaraz ie zastánowi. To żywe
srebro iest żywot człowieczy ktory od wro-
dzenia swego nunquam in eodem statu per-
manet, ktory żywot niestateczny y odmieni-
ny ktoby chciał zastánowić y statecznym w-
czynić, niechay weźmie lapidem philosopho-
rum to iest ciáto Chrystusa Pána nawwyż-
szej mądrości, albowiem on zowie sie ká-
mieniem według ciáta. Petra autem est Chri-
stus, y ná drugim miejscu. Lapis angularis
faciens utrumq; simul. A iż iest nawwyższa
mądrością przeto go słusnie możemy ná-
zwać Lapis philosophorum. Niechże go w-
puści do swey niestateczności wważając stá-
teczność y cierpliwosć ie in multis miseriis,

B

wnet

2 Cor.
Cap 2.

wnet sie stanie statecznym / spokojnym y cier-
pliwym. Optimum enim est diuinæ gratiæ
stabilire cor hominis. Wiedziatá tá sláchetna
Páni Jey Mośc Páni Starościna Dpita
ka / ktorey ciáło dnia dzisieyſzego do grobu
kładziemy o takowym kámienu Philozoph-
ſtim / y dla te^o w ſwoich dolegliwoſciách y
wboleſciách nieznoſnych / ktore oná od lat
dwudziestu / (czegom ia dobrze ſwiadom
przeſtrzegáiac y ſtrożę będąc ſumienia iey
do tego zacnego kámienia naywyſzey ma-
droſci Zbáwiciela ſwego wciekátá ſie / záży-
wáiac go w ſwoich wielkich chorobách y bo-
leſciách ktore by ia mogly przyprowadzić
do wielkiej nieſtatecznoſci y niecierplivo-
ſci / nie inaczej ieno iáko iedno żywe ſrebro
kámieniem Philozophſtim utwierdzone /
w ſtatecznoſci y cierpliwocſci Boga ſwego
chwalitá .

Wtory przymiot ſtateczny ieſt ſwiá-
tkoſć / á ten reprezentuje nam żywot czło-
wieká ſláchetnie wrodzonego / y chwalebnie
żyłacego luſtorum vita quali lux ſplendens
procedit & creſcit vſq; ad perfectum diem.

Správie

Sprawiedliwych żywot iako światłość
łziaca pochodzi y roście aż do doskonałego
dnia. Przeto powiedział medrzec/ sicut sol
oriens, iako słońce wschodzące / nie mowi
iako słońce na południe albo na zachod/ al-
bowiem już by ta światłość nie była doskonała
vsq ad perfectum diem gdyżby nie świeciła z
rana/ ale mowi iż żywot człowieczy słache-
tny/ pochodzi od prozienia sicut sol oriens
procedit & crescit w cnotách vsq ad perfectū
diem. Ma to słońce tey słáchetney á za-
cney Páni wrodzenie zacne/ ábowiem postá
sicut sol oriens od Dziáda sławney pámieci
Woltowiczá/ Koniuszego W. K. Lit. vro-
dziła sie z oycá Woltowiczá zacnego y wiel-
kiego Stárosiy y Máršalká Grodzínskiego.
Inšych wdálekie Kroniki nie zachodzac /
ale ráczey żywym retractom zacnych Sena-
torow y Bohátýrow dnia dzisieyšego sie
przypátruiać/ ktorých to słońce mnie iako w
ciemnościách postanowionemu oświeca dla
krótkości czásu nieprzypominam / ale cnoty
sáme sežegulne tey zacney Pániey Wm: mo-
im Mm. Pánom przed oczy przedkładam.

Swieciło to słońce w biegu swoim we wszy-
tkich znakach nieba Zodiackiego.

W Pánience czystości /
we Lwie spániałości /
w Wole poteżności /
w Kozorożcu wstrzemięźliwości /
w Bliźniatach miłości /
w Rybách czynności /
w Niedźwiadku srogosci /
w Strzelcu żarliwości /
w Baranie łaskowości /
w Raku stateczności /
w Wagách sprawiedliwości /
w Wodniku szczodroblivosti.

A rozświeciwszy w tych cnotach znakow
niebieskich / wzbilo sie ku gorze to słońce / ták
iż reffulsit sol super clypeos aureos & resplen-
duerunt montes ab eis Rozświeciło sie słońce
po tarczách złościých y zaświeciły sie gory od
nich. Słońce tey słáchetney P. objaśniło mi
dziśia / pułkerze zacne Bohátyrow Fámili-
ey swoiey zacney od ktorych zaświeciły sie
gory / to jest Fámilie świetne Wolkowiczow

y Kurczow/ ktorych ia zacność dla krotko-
ści czasu iakom pierwey powiedziat inszym
do wważenia zostawnie. Lecż gdy sie to
słońce wzbito ku gorze/ trzyknał naywyższy
Jozue: Sol contra Gabaon ne mouearis, &
luna contra vallem Aialon, steteruntq̄ sol & lu
na donec vlcisceretur se gens de inimicis suis.
Stánelo tedy słońce tak długo/ po ki niezema-
ścił sie on narod nád nieprzyiacioły swemi.
O iak to słońce tey słáchetney Pánicy gdy sie
wzbito ku gorze w kwitnacym wieku swo-
im w leciech trzydziestu kilku stánelo/ y przez
lat dwádziestá w niedznym á bolesnym ży-
ciu swoim trwáło/ do tad po ki przeciwiem-
stwá chorob swoich w cierpliwosc̄ swieta
nie podbitá/ zácżym słusnie te pierwsza kon-
dicia przypisác iey musze Bene nasci Dobrze
sie vrodzić/ Sicut sol oriens mundo in altissi-
mis Dei, sic mulieris species in ornamentum
domus suæ, Jáko słońce wschodzace swiá-
towi ná wssokim niebie tak niewiásty vrodá
ku ozdobie domu swego.

iosu. 10.

BENE VIVERE. Dobrze żyć.

B3

Et

Et sicut columnę aureę super bases argenteas,
sic pedes firmi super plantas stabilis mulieris.
Jako słupy złociſte na fundamentách srebr-
nych / tak nogi utwerdzone na ſtopách ſtä-
teczney niewiaſty.

W Je ieſt rzecz táyna iż ſlupy złociſte
w piſmie ſwietym wyrażają nam
miłość przeciwko Bogu y bliźnie-
mu / ktorey miłości niemając on
Biſkup Laodicenſty wielce był zgromiony y
ſtatany od Anioła w te ſłowa mowiacego.
Suadeo tibi emere aurum ignitum vt locuples
ſias & veſtiaris veſtimentis albis. Kładzeć abyś
ſobie kupił złoto ogniste to ieſt miłość gdyż
złotą miał doſtatek i żebyś był doſtatecznym
w miłości przeciwko Bogu y bliźniemu / y
żebyś był przyodziały ſkąta białą / bez ktorey
wnieść niemożesz na gody gdyż ona ieſt veſtis
nuptialis. Srebro znaczy nam wiare y naukę
Chryſtaſa Pána. Eloquia Domini eloquia
caſta argentum igne examinatum purgatum
terre ſeptuplum. Mowy Pańſkie mowy ſa-
czyſte / ſrebro ogniem wypoſzerowane ſiedmi-
krot z ſkemie oczyszczony / dzwięk wodzieczny
z ſiebie

Apoc.
Cap 3.

psal. II.

z siebie podaiacy: In omnem terram exiuit
sonus eorum & in finem orbis terræ verba eo-
rum. Nogi opowiedaie affecti woli nasyey.
Beati immaculati in via qui ambulant in lege
Domini. Błogosławieni niezmiżani na dro-
dze ktorzy postepuia w zakonie Pánstkim. A
na innym mieyscu: Filij alieni mētiti sunt mi-
hi, Filij alieni inueterati sunt & claudicauerūt
à semitis suis: Synowie obcy sklamáli mi /
synowie obcy zastarzali sie y vstepowáli od
ścieżek swoich. A tak złoto značzy nam mi-
lość / srebro nauke y wiare / nogi affecty ná-
se. Daczym nogi tey Pániey zmártey záswie-
cily sie tako złoto ogniste milościa przeciwko
Bogu y bliźniemu. Uiechayby teraz stáneły
światobliwe orszaki Zakonników zakonow
świetych / á dobrodzieystwa ktore z ręk iey
przymowáli wyliczali / ále opuścivšy in se
ktorých iest tak wiele / same sie y Zakonu
moiego nie zapominam / ktoremu ona sežo-
drobliwa reka swoia wiele dobrego vczyni-
ła / y Klastor obficie wespót z Je^o M. P.
Matzonkiem swoim vfundowawšy temnż
zakonowi Fráncišká swietego darowála /

Manum

ps. iis.

psal. 19.

Psal. 31.

Manum suam aperuit inopi, & palmas suas
exrendit ad pauperem, Reke swoje wycią-
gnęta y dłoń otwarta zároveň miała do vbo-
gich / y dla tego non timebit domui suae á fri-
goribus niuis, Zbudowała sobie domek y
przybytek w królestwie niebieskim / który
na wieki śniegami przeciwnieństwa święta
tego nie będzie zasypany. Niechay by sie kto
przypatrzył apparatusom Kościelnym po ro-
zmaitych mieyscach / ktore ona chociaż w
chorobie záledwie igle w pálce reki swojej
biorac kosztownie była y hástowała. Te
uczynki miłosierne utwierdzone miała na
fundamentách srebrnych / álbowiem w wie-
rze Kátolickiey ochrzczona y wycwiczona
w ktorey nie od mienni trwając stála sie iá-
ko columna aurea super bassé argenteam, to
jest máiac nie odmienna wola wstáteczności
wiary s. á bedac sam wiadomy te^o iáko by-
ła żarliwa w wierze świętey y biegła w pi-
śmie świętym / musze to powiedziec choć
ze wstydem moim / iż częstokroć trąsiáło sie
wposiedzeniu z roznemi heretikami mowic
ktorzy obawiaiac sie icy mądrości przy o-
becności

becności iey o wierze mowić niechcieli/ á to
czyniła nie z żadney pierzchliwości swoiey/
ále z wielkiey żarliwości swoiey w wierze
Zbawiciela Iwe^o Chrystusa P. Piše Hugu-
binus iż fido Snycerz foremny wyrznał ná
iednym kámieniu obraz Minerwy bogini
táť subtelnie y zácnie iż nie tylko ten obraz bo-
ginie wyrázał/ ále teź y same^o snycerzá. Náy-
wyżšy snycerz Chrystus P. á Zbawiciel náš
w tey to bogini tey šláchetney P. zmártey/
wyrisował táť zacne cnoty/ y inše przymio-
ty šláchetne/ iż nie tylko žyćie w niey cžto-
wiecže sie pokazáto ále teź y Bostie. začšym
moglá mowić záwše z Páwlem š. Viuo
ego iam nō ego sed viuit in me Christus. Žyie
ia inž nie ia ále žyie we mnie Christus. Já-
koby rzeklá te cnoty ktore sa we mnie nie sa
ze mnie ále sa wyrisowáne od Zbawiciela
mego/ zá ktoremi inž nie ia žyie ále on žyie.
Nápisal byl Aristoteles Platonowi ná iego
Nagrobku táťowý titul. Hic est ille quem
probi omnes amare & diligere debent. Ten či-
to iest ktorego koždy cnotliwy powinien mi-
lowác y kochác sie wniem. Spytalby mie

Hugub.
de pere.
phil.

Gal. 2.

Arist. in
Epitaph.
Platon.

C

tu

tu ktokolwiek co za przyczyną iż nie nąpiął
inšego Titulu / tylko ten / ponieważ inšych
titulow dośc miat / iako był nazwany Diui-
nus od wšytkich. Czemuž mu tedy nie na-
pisał: Hic est Plato ille Diuinus etc. Był y
madrým / *M. Tullius* powiedział magis vel-
lem cum Platone errare, quam cum alijs veri-
tatem tenere. Czemuž tedy nie nąpił mu
Hic est Plato ille sapientissim9 etc. Był y Ora-
torem sławným o którym tenże *M. Tullio*
nąpił. Si Deus lingua hominis loqueretur
non alia, sed Platonis lingua vsus fuisset.
Czemuž tedy nie nąpił mu Hic est ille Plato
Orator excellentissimus? *Mária Wm*: wie-
dzieć / iż w tych tytułach osobliwie tylko cnoty
zawierają się / á okrom tych było ich sítá w
Platonie / przeto niechiał go titulowác titu-
łami osobliwemi / ále iednym tytułem w kto-
rym się wšytkie cnoty zawierają. Ten ci y
mnie Titul tey słáchetney że nie rzeká świe-
tey Pániey przypisác przydzie: Hæc est illa
quam probi omnes amare & diligere debent.
Onác to jest ktora wšyscy dobrzy miłowác
y kochác się w niej powinni. Nie mówie.

Onác

Onác to iest ktora w dzieciństwie swoim
 była poslušna. Onác to iest ktora w pa-
 mienstwie była czysta. Onác to iest kto-
 ra w małženstwie była wierna. Onác
 to iest ktora w wierze s. powšechney była
 żarliwa. Onác to iest ktora w miłości
 przeciwko Bogu y bliźniemu była goraca.
 Onác to iest ktora w postępłách swoich by-
 ła ostrożna. Onác to iest ktora w śelá-
 kiej pobożności była pełna. Onác to iest
 ktora w dostoięństwie wrodzenia swego by-
 ła pokorna. Onác to iest ktora w obco-
 waniu z ludzmi była ludzka / chlebodawczy-
 na wielka / y cnotę nad wšytko miłuiaca. Y
 ktożby iey cnoty wyliczył? Jednym słowem
 mowie / jednym Titulem ia tituluie : Hęc
 est illa quám probi omnes amare & diligere
 debent. Tęc to iest ktora wšyscy dobrzy mi-
 łowác y kochác sie w niey powinni. Tęc iż
 inšego Tytulu ná Grob iey nie kláde tylko
 ten ieden / w którym sie zawieráta wšytkie
 cnoty życia iey / y tá wtora konditia : Bene
 viuere, Dobrze żyć.

BENE MORI. Dobrze umrzeć.

Et sicut fundamenta æterna super petram solidam: sic madata Dei in corde mulieris sancte.

Jako fundamentá wiekuiſte ná opoce twár-
dey / tak przykazania Boże ná sercu niewiá-
ſty ſwietey.

Nospolicie żadney rzeczy ſtateczney y
trwaley przed czásem nie ſadziemy /
ale ná ten czás kiedy ia aż do końca
ſtata y ſtateczna widziemy według onych
ſłow finis coronat opus. A ná inſzym mieyſcu.
Qui perſeuerauerit uſq; in finem hic ſaluus
erit. A dáley. Qui vicerit faciam illum colum-
nam immobilem. A ponieważ tak / toć przy-
pátrzywſzy ſie dobremu y ſwiatobliwemu
życiu tey ſláchetney Pániey / nie moglá ina-
czey umrzeć tylko tak iáko ſie gotowála.
Dáczym moze rzec iż iáko do ſkończenia ży-
wotá ſpráwiedliwie żyła / tak też ſpráwie-
dliwoſci ſwoiey zápláte w Kroleſtwie nie-
bieſtim otrzymála / ktorey te ſłowá beſpiecz-
nie ſłużyć mogą / Jako fundamentá wiekui-
ſte

Mat. 18.

Id. 24.

A poc. 3.

ste ná opoce twardey tak przykazania Boże
ná sercu tey niewiasty swietey. Abowiem
ona wiedzac dobrze o rozboynikách piekiel
nych / obawiaiac sie aby iey z tych star
bow Boskich nie rozbili / tu ná tym swiecie
pielgrzymuacy / przypomniawszy sobienatu
re iezowa przez Dawida Krola swietego
opisana. Et petra refugium herinaceis, w ten *ps. 103*
sposob one zachowac chciata. To iest bestyka
mata / oscista / niekontentuiac sie z ogryzkow
sterek / z pienka iableczne^o wstepnie ná gale
zie y tak iablka onego drzewa sobie smakue /
y nie dosyc ná tym / ale ich ná ziemie zrzuca / y
zstapiwszy z drzewa po nich sie wala biorac
ich ná osci swoje / á obawiaiac sie iakiego nie
bespieczenstwa / wcieta z niemi do dzurry ka
mienney / aby tam bezpiecunie / mienaruszenie
one zachowal : Et petra refugiū herinaceis. *ps. 103*
Niekontentowala sie ta slachetna Pani w
niebespieczenstwie slabosci natury swojej /
z drzewa Krzyza swietego sterek tajemnic
iego zazywac / ale Bogomyslnościa swoja
wstapiwszy ná galezie iego / tam iablek ran
zbawiciela swego czesto zazywaiac y one so
C 3 bie

bie smakniac w boleściach swoich ktore cier-
piąta stateczna y cierpliwa była/ y one sobie
dla boleści Chrystusowey smakowata. A
nie dosyc na tym wysytka sie w ranach Zbá-
wiciela swego ponurzynszy wšelakiego nie-
bezpieczeństwa od lotrzykow piekielnych v-
sila/ á tak statecznie y gruntownie przykaza-
nia Pánskie ná sercu swoim zadržymata. Cze-
sto bowiem vciekatala do tey opoki Chrystusa
P. Zbawiciela sweo/ gdy czesto glos iego sty-
satala. Veni coluba mea, amica mea in forami-
bus petrae, Czešto sie w tey opoce boku Jezu-
sa sweo zawierata/ zaczym smierc iey nie by-
la gorzka ale slodka y vciešna pretiosa in cõ-
spectu Domini, mors sanctorum eius. Rzecz-
cie kto to spráwił aby tá smierc byla dobra
dobrym á zla złym? Odpowiadã iż smierc
že iest zla złym iniquitas nostra hoc fecit, že
iest dobra dobrym spráwa iest Zbawiciela
nášego. Piše Mesues o Reubarbarum iż to
lekarstwo iest bázro przykre y zabiiacie
y gdy go Doktorowie ná vleczenie chorych
zázynwáia/ naprzod vrwawšy iáblko z drze-
wá sponcik vczyniwšy wewnatrz oneo iábl-
ka

Can. 2.

Ps. II 5.

Mesues
de Reu.
barb.

ka zamykaiia / ktore iabtko na ogniu pieczone
on iad y zlosc te^o lekarswa w iabtko wysie-
puie / a tak zmodyficowane bedac Doktoro-
wie go nawleczenie chorych zazywaiia. Reu-
barbaru iest to smierc ktora sama w sobie iest
zla y nieznosna / ale naywysszy Doktor Syn
przedwieczny sapientia infinita chcac te zlosc
dla ludzi dobrych z tey smierci wyciagnac
vrwal iabtko z galezi / mowie iabtko iest to
czlowieczestwo. Et Verbum caro factum
est. Z ktorey galezi ? z Dymota blagoslawio-
ney naswietsey Panny. Egreditur virga de
radice Iesse & flos de radice eius ascendet.
Wynidzie rozga z korzenia Jesseowego / y
kwiat z korzenia iego wystapi. Tego iabtko
w boku sponcik uczyniwszy smierc zawart /
a przypiekaiiac go na Krzyzu wsytke zlosc y
moc tey smierci odial. Absorpta est mors in
victoria, o mors vbi est victoria tua mowi
Pawel s. A tak co przed tym wsytkim ta
smierc byla gorzka y zla / teraz zlym tylko
zla / ale dobrym dobra. Powiedzciez mi o
Sluchacze w Chrystusie vmitowani co by
za przyczyna byla dla ktorey Chrystus zwie-
sniwszy

Ioan: I.

Esai: II.

ose: 13.

I. Co. 15.

świwszy głowe umart / ponieważż po policie
wszyscy ku gorze głowe podnioszy ducha
ostatniego wypuszczają: dawszy innym
dyskursom pokoy jest przyczyna / albowiem
śmierć niemając władze nad zbawicielem
naszym / iako ieden piesek łasił się przed
nim na Krzyżu wiszącym / a gdy nie śmiała
do niego przystąpić sam dobrowolnie schy-
lił się do niej / y głowe zwiesił aby ją pożart /
sił y moc iey odiał. *Iam non moritur & mors
illi ultra non dominabitur.* A nie tylko one
samemu / ale y tym którzy go miłują. Dą-
czym y ta zmarła P. o ktorey żywocie już
ście dosyć słyszeli y przedtym widzieli może
mowić: *A modo iā dicit spiritus ut requiescat
à laboribus suis.* Poważna ona Matrona
Anna matka Samuela Proroka gdy wtra-
pienie wielkie miała w którym zawsze do
Boga się wciekała / stała się godna słyszeć te slo-
wa od Boga. *Vultus eius non sunt ampli-
us in diuersa mutati: Oblicza iey już nie
sa wiecey rozroznione.* Toć ja własnie dzi-
śsia o tey słachetney Pániey zmarłej mowić
moge która na tym mizernym świecie żyjąc
w swo-

Rom. 6.

Apoc.
Cap. 5.

I. Reg.
Cap. 1.

w swoich kłopotach y tribulaciach do Boga
sie uciekają. Dzisiaj vstyskają te słowa Vultus
eius non sunt amplius in diuersa mutati. Oblis-
cza iey już nie sa wiecey rozroznione. Była
iednego czasu pánientka Penelope zmwionna
y poslubiona madremu Ulissesowi / ktora
gdy ná czas przy rodzicach swoich zostawit/
v ktorých potym vpominał sie. aby ia iemu
do niego oddali / co rodzice zrozumiawszy
Lament wielki uczynili niedopuszczając ie-
dyney potiechy z domu swego odchodząc / ie-
dnak po długiey controuersiey przysadzono
oblubienice oblubienicowi zta konditria / stup-
iey marmurowy ná tym mieyscu postawit z
takowym napisem : Simulacrum amoris. Tá
bláherna Páni poslubiona była ná Chrzcie-
Ulissesowi nawyższe, ktora zostawit w do-
mu / to iest w ciele wziętym z rodzicow swo-
ich / teraz już czas przyszedł aby była odda-
na Oblubienicowi swojemu Ulissesowi naye-
wyższemu. O taki lament iaki płacz y nárze-
kanie : Nárzeka naymilszy Pan małżonek /
niemáš przyaciela mnie zycżliwe / prawey
reki prawego oka mego / vtrácitem przyia-
ciela

D

ciela gǒdzie nabede drugiego. Nie widzisz tu
iż **M. P.** Stárosto tylko ieden stup albo
ráczy Nagrobek przyiaciela sweo. Lamen-
tua y narzędzia **Jch M.** Pánowie brácia y
siostry/ powinni/ y przyiaciele iż vtráчили mi-
tego przyiaciela wšelákimi cnoty przyoz-
dobionego. Lecż koždy z **Wm.** weyrzawşy
niechay obacży napis przy tym stupie polo-
żony Simulacrum amoris. Nagrobek mito-
ści/ á záтым vspokoivşy lámenty swoje nie-
chay koždy z **Wm.** : wspomni/ tak naymilşy
Pan małżonek iáko y inşi/ ná miłość ktora
zá żywota sobie záchowali/ á nabożnym ser-
cem niechay rzecże Requiem æternam dona
ei Domine. Odpočżnienie wteczńe day iey
Boże. Ten tedy Nagrobek ciála tu ná tym
świecie tobie **Máivoy Pámie Stárosto** zo-
stáwivşy žegna cie y záraz przez mie prze-
praśa ábys ty iáko naymilşy **Małżonek** w
záwziety miłości przeciwko niey iesli sie
wczym osobliwie w chorobách swoich ná-
przykrzylá oney odpusćit/ á to simulacrum
amoris przed oczymá swemi máiac **P. Bo-
gá** zá nie proşit. Žegna y was **Máivoy Pá-
nowie**

nowie Bracia/ Siostry/ Powinni y przyja-
ciele ktorzy oney cnoty mienaszyceni bedac w
niezapomnioney miłości one zawsze cho-
wajcie y ten Nagrobek Simacrum amoris
czesto czytajcie. Segna y was slu-
żebnice wierne ktoreście oney w tak cięż-
kiej y długiey chorobie służyły/ ná rekách
swoich boleści iey pielegowali/ á niemając
według zasług waszych tak dostateczney na-
grody/ nie tak niedostatkowi oney przypisicie
iako iż ia Bog tak chciał mieć ná tym świe-
cie y do chwały swoiey świetey wziąć. Dzia-
sia álbowiem koniec položyla roznych przy-
pádów swiata tego.

Dzisiaj wysła z więzienia ciężkiego/
Dzisiaj przysła z wygnania dalekiego/
Dzisiaj przypadła do brzegu bezpiecznego/
Dzisiaj wzięła koniec pieczęlowania swego.
Dzisiaj zsiadła z konia halonego/
Dzisiaj wysła z domu wpadającego/
Dzisiaj vstla sídel zdrowia niepewnego/
Dzisiaj stoczyła droge pielgrzymowania swe
Dzisiaj opuszcila pompe swiata tego / (go/

Dzisiaj zapłaciła dług przyrodzenia swego /
Dzisiaj wraca się do przybytku wiecznego.
Dzisiaj wchodzi do Królestwa niebieskiego.

SVbuenite Sancti DEI, occurrere Angeli
Domini, suscipientes animam eius, offer-
rentes eam in conspectu altissimi.

A M E N.

